

Sygn. akt I AGa 85/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Magdalena Natalia Pankowicz SSA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w N.

przeciwko (...)w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 grudnia 2017 r. sygn. akt VII GC 233/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

B. M. N. E. B.

UZASADNIENIE

Powód (...) w N. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 612.892,95 zł wraz z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od wskazanych w pozwie kwot wraz kosztami procesu.

Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony zawarły umowę, na mocy której zobowiązał się do wykonania robót budowlanych związanych z budową budynku magazynowego w miejscowości K.. Powód wykonał prace budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją techniczną, wytycznymi inwestora, ustaleniami zawartymi w dodatkowych zleceniach, z zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej,

najwyższą starannością oraz z obowiązującymi przepisami prawa. Roboty wykonane na rzecz pozwanego zostały odebrane bez zastrzeżeń. Powódka wystawiła na rzecz pozwanej faktury VAT oraz dokumenty wydania.

Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 22 sierpnia 2017 r. uwzględnił powództwo.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że prace budowlane oraz wykończeniowe przeprowadzone przez powoda były nienależytej jakości i wielokrotnie zgłaszał powodowi zastrzeżenia. Pozwany podniósł również, że protokoły odbioru prac są nieprawidłowe ponieważ osoba podpisująca się pod nimi została u niego później zatrudniona i nie mogły być one podpisane w datach w nich wskazanych. Faktura VAT z dnia 8 grudnia 2016 r. przekracza znacząco kwotę wskazaną w kosztorysie. Powód mógł niektóre prace fakturować więcej niż jeden raz. Inna faktura została skorygowana do kwoty 0 zł. Pozwany zakwestionował również zasadność wystawienia faktur wystawionych za zakup węgla ekogroszku, podnosząc że ten towar nie stanowił żadnego zamówienia, ani zlecenia pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 grudnia 2017 r. ponownie uwzględnił powództwo w całości. Sąd ten ustalił, że strony w dniu 19 lipca 2016 r. zawarły umowę nr (...) na budowę i prace budowlane budynku magazynowego B w miejscowości K. wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Wynagrodzenie wykonawcy ustalono na podstawie kosztorysu, stanowiącego załącznik do umowy, płatne w formie przelewu w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury (§6 umowy). Rozliczenia za wykonane prace odbywać się miały fakturami wystawionymi proporcjonalnie do zaawansowania robót, wg. harmonogramu załącznika do umowy, zakończone protokołem odbioru prac (§8). Pozwany zaakceptował ofertę powoda na wykonanie posadzki betonowej z dociepleniem termicznym hali magazynowej budynku magazynowego B za wynagrodzeniem w wysokości 214.743,00 zł netto. W dniu 6 czerwca 2017 r. pozwany zlecił powodowi wykonanie sieci hydrantowej w magazynie oraz samozamykaczy drzwi wejściowych do hali za wynagrodzeniem w wysokości 6.840,00 zł. Powód wykonał wszystkie roboty budowlane. Prace były odbierane protokolarnie. Nie stwierdzano żadnych wad. W sprawach budowy pozwanego, na zasadzie pełnomocnictwa, reprezentował Z. Z..

W związku z wykonaniem robót powód wystawił faktury VAT. Faktura o nr (...) z 8 grudnia 2016 r. obejmowała wynagrodzenie za prace wskazane w załączniku nr 1 do ww. umowy o roboty budowlane w punkcie 1 – kanalizacja 29.000 zł netto, w punkcie 7 - posadowienie okablowania i uziemienie w kwocie 72.300 zł oraz zbiornik retencyjny odwodnienia placu manewrowego z kostki brukowej w punkcie 17 w kwocie 8.000 zł netto, zaś w pozostałym zakresie na wartość rozszczenia z faktury składa się część wynagrodzenia z punktu 3, tj. wynagrodzenie za wykonanie 2000 metrów kwadratowych kostki brukowej oraz 300 metrów bieżących krawężników. Faktura o nr (...) z 29 grudnia 2016 r. obejmowała wynagrodzenie za wykonanie rampy samochodowej hali z punktu 4 kosztorysu w kwocie 32.000 zł netto, wykonanie wagi samochodowej 60 ton z punktu 5 kosztorysu w kwocie 57.000 zł netto oraz kwotę 104.743 zł netto z oferty powódki na wykonanie posadzki betonowej z dociepleniem termicznym hali magazynowej (kwota 110.000 zł netto została uznana i rozliczona przez pozwaną fakturą nr (...)). Faktury o nr (...) z 27 czerwca 2017 r. obejmowały wynagrodzenie za wykonanie prac wynikających z punktu 13 kosztorysu na łączną kwotę 93.000 netto. Faktura o nr (...) z 27 czerwca 2017 r. obejmowała wynagrodzenie za wykonanie sieci hydrantowej w magazynie i samozamykaczy zleconej pismem z dnia 6 czerwca 2017 r. na kwotę 6.840 netto. Faktura o nr (...) z 17 lipca 2017 r. obejmowała wynagrodzenie za część prac wykonanych w ramach punktu 7 kosztorysu, tj. wykonania instalacji elektrycznej. Faktury te zostały zaksięgowane w dokumentacji rachunkowej pozwanej spółki.

Dodatkowo powód, który prowadzi skład budowlany sprzedawała na rzecz pozwanej węgiel ekogroszek. Były wystawiane dokumenty wydania tego towaru i wystawione faktury VAT o numerach: (...) z dnia 31 października 2016 r., (...) z dnia 31 października 2016 r., (...) z dnia 30 listopada 2016 r., (...) z dnia 5 stycznia 2017 r., (...) z dnia 30 stycznia 2017 r., (...) z dnia 27 lutego 2017 r., (...) z dnia 30 marca 2017 r.. Także faktury dotyczące sprzedaży ekogroszku zostały zaksięgowane przez pozwanego.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności stwierdził, że wykonanie i odebranie robót stwarzało możliwość wystawienia faktur, które zostały zaksięgowane w dokumentacji rachunkowej pozwanej spółki. Dlatego brak jest podstaw aby kwestionować rozszczenie oparte na tych fakturach.

Według Sądu Okręgowego poza sporem pozostawał fakt wykonania przez powoda przedmiotowych prac wynikających z umowy z 19 lipca 2016 r., dotyczącej realizacji robót budowlanych, związanych z budową budynku magazynowego B w miejscowości K., umowy z października 2016 r. dotyczącej wykonania posadzki betonowej z dociepleniem termicznym hali magazynowej budynku magazynowego B oraz umowy z czerwca 2017 r. dotyczącej wykonania sieci hydrantowej w magazynie oraz samozamykaczy drzwi wejściowych i do hali. Roboty wykonane przez powoda zostały odebrane protokolarnie przez pozwanego. Podpisujący się pod protokołami odbioru Z. Z. został zatrudniony w pozwanej spółce w dniu 12 kwietnia 2017 r., a więc protokoły odbiorów nie mogły być podpisane w datach wskazujących na czynność odbioru. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność podniesiona przez stronę pozwaną, dotycząca antydatowania protokołów odbioru nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym. Zeznający w sprawie w charakterze świadka Z. Z. ostatecznie nie przeczył, że podpisał sporne protokoły, przyznając że miało to miejsce w terminach późniejszych niż wymienione w dokumencie daty odbioru. Był upoważniony do działania na budowie za pozwanego. Okoliczność tą poza nim poświadczyli także świadkowie M. P. i A. R., który słabo orientował się w sprawach budowy. Świadek Z. Z. stwierdził, że roboty, co do których poświadczyl odbiór, faktycznie zostały wykonane. Oznacza to, że roboty zostały wykonane w dacie wynikającej z protokołu, natomiast fakt ten został potwierdzony przez świadka później, po zatrudnieniu go przez pozwaną. W dacie podpisywania protokołów mógł ocenić czy roboty w nich wskazane faktycznie zostały wykonane.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zostały wykazane zarzuty pozwanego o wadliwym wykonaniu przez powoda robót budowlanych. Kwestia nienależytego wykonania robót budowlanych pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego zainicjowanego przez powódkę. Pozwany sukcesywnie przyjmował wykonywane roboty i nie zgłaszał wtedy zastrzeżeń. W podanym formularzu przy ocenie jakości wykonanych prac zakreślana była ocena „dobra”. Sąd Okręgowy stwierdził, że odbiór robót winien być elementem przełomowym w stosunkach pomiędzy stronami postępowania, gdyż z jednej strony potwierdzał wykonanie zobowiązania i otwierał wykonawcy prawo do żądania wynagrodzenia. W przeciwnym razie inwestor powinien wskazywać na niewykonanie robót lub nienależyte ich wykonanie w całości lub w części z uwagi na istnienie wad i rodzić odpowiedzialność za wady ujawnione przy odbiorze. Na wykonanie robot przez powódkę bez wad wskazał Z. Z. wyjaśniając, że powód przysyłał robotników aby usuwali usterki. Wiedział o tym, że roboty potwierdzone protokołami faktycznie zostały wykonane przez powoda, ponieważ widział to osobiście. Także kierownik budowy i inspektor nie potwierdzili, aby sporne roboty były wadliwie wykonane. Inspektor nadzoru L. Ś. (1) zaznaczył, że gdyby zgłaszał jakieś uwagi do robót, to by je wpisał do dziennika budowy. W dzienniku budowy uwag takich nie było. Świadek A. R. potwierdził, że naprawiono usterkę polegającą na usunięciu dziur w dachu. Wskazywał na krzywą ścianę w konstrukcji, nie pogłębiając jednak tego tematu. Istnienia tej usterki nie potwierdzili kierownik budowy i inspektor nadzoru, a pracownik pozwanej odpowiedzialny za inwestycję odebrał tą pracę, ustalając jej stan jako dobry. Sąd Okręgowy w dalszej kolejności odniósł się do kosztorysu, w którym w punkcie 3 strony ustaliły, że wynagrodzenie za wykonanie parkingów, placów manewrowych i dojazdowych wyniesie 50.000 zł, a więc kwestionowana przez pozwanego faktura VAT nr (...) z 8 grudnia 2016 r. wystawiona na kwotę 257.070 zł jest pięciokrotnie zawyżona. Powódka wyjaśnił, że na tę fakturę składa się nie tylko wynagrodzenie za wykonanie tych prac, ale też za prace wskazane w ww. kosztorysie w punkcie 1 – kanalizacja 29.000 zł netto, w punkcie 7 - posadowienie okablowania i uziemienie w kwocie 72.300 zł oraz zbiornik retencyjny odwodnienia placu manewrowego z kostki brukowej w punkcie 17 w kwocie 8.000 zł netto. Sąd Okręgowy przychylił się do twierdzenia powódki o tym, że w kosztorysie nie uregulowano odpłatności za wykonanie prac wymienionych w punkcie 3 tego dokumentu na kwotę 50.000 zł. Podzielił stanowisko powoda, iż strony uregulowały, że wynagrodzenie zostanie pomniejszone o kwotę 50.000 zł. Powód logicznie wyjaśnił, że część prac wymienionych w punkcie 3 została już wcześniej wykonana na rzecz poprzedniego właściciela, który się z tego tytułu rozliczył. Gdyby strony postanowiły ustalić wynagrodzenie na określonej kwocie, to wtedy bez wątplenia zostałyby wykreślone stwierdzenie, że wynagrodzenie zostanie obliczone według stawki za metr kwadratowy i metr bieżący. W kosztorysie pozostawiono natomiast stwierdzenie: „kostka brukowa 105 zł/m², krawężniki 52 zł/mb” i jedynie dopisano odręcznie przy tej pozycji „-50.000 zł”.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma znaczenia to, że faktura o nr (...) została pierwotnie skorygowana w zakresie jej wartości do kwoty o zł, skoro faktura korygująca została następnie anulowana. Korekta miała być elementem negocjacji pomiędzy stronami, które ostatecznie nie doszły do skutku.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, że pozwana kupowała od powódki węgiel ekogroszek, którego ilość została wyszczególniona w fakturach VAT o numerach: (...) z dnia 31 października 2016 r., (...) z dnia 31 października 2016 r., (...) z dnia 30 listopada 2016 r., (...) z dnia 5 stycznia 2017 r., (...) z dnia 30 stycznia 2017 r., (...) z dnia 27 lutego 2017 r., (...) z dnia 30 marca 2017 r. Powód przedstawił dokumenty wydania tego towaru oraz wskazał, że był on używany do ogrzewania pomieszczeń w czasie zimy. Pozwany nie przedstawił faktów temu przeczących i podnosił jedynie, że towar nie stanowił żadnego zamówienia, ani zlecenia pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy następnie wskazał, że zaksięgowanie faktury VAT oznacza zazwyczaj zamiar skorzystania przez dłużnika z korzyści podatkowych związanych z tą czynnością (odliczenia podatku od towarów i usług na gruncie VAT oraz zaliczenie należności wynikającej z faktury do kosztów uzyskania przychodów). Jeżeli dłużnik księguje otrzymaną od wierzyciela fakturę VAT i nie podejmuje w późniejszym czasie żadnych czynności zmierzających do zniweczenia dokumentu lub zakwestionowania jego rzetelności, czy też nie podważa istnienia wierzytelności w sposób przewidziany przepisami Kodeksu cywilnego, to dług wynikający z zaksięgowanej faktury VAT należy przyjąć za uznany. Faktura VAT jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym dla celów podatkowych, ale też jednym z dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że wystawienie faktury, następnie przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił w całości.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. przyjmując daty wymagalności z poszczególnych faktur będących podstawą żądania.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Spółka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uznanie przez Sąd, że prawidłowo zgłoszony przez pozwanego dowód z przesłuchania stron nie zawiera faktów, które zeznaniami stron mogłyby być wykazane i oddalenie ww. dowodu w sytuacji, gdy na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 roku pozwany wskazał, iż strony mają być przesłuchane na okoliczność ustalenia jaki był zakres i wartość prac ustalonych przy budowie hali, a wnioskowany dowód ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

b) art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, pomimo iż w braku środków dowodowych pozostał do wyjaśnienia fakt zakresu i wartości wykonanych prac istotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

c) art. 212 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez niedążenie przez Sąd przez zadawanie pytań stronom, w szczególności stronie pozwanej do tego, aby strona ta uzupełniła zgłoszone przez siebie twierdzenia i dowody na ich poparcie, co pozwoliłoby na zgodne z prawdą ustalenie stanu faktycznego sprawy, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

d) art. 278 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uznanie przez Sąd, że prawidłowo zgłoszony przez pozwanego dowód z opinii biegłego nie zmierza do zweryfikowania okoliczności przez pryzmat wiedzy specjalistycznej, a do ustalenia faktów i oddalenie ww. dowodu w sytuacji, gdy okoliczności, które

miały zostać udowodnione za pomocy tego dowodu wymagały wiadomości specjalnych, a wnioskowany dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

e) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wskazanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyny odmówienia mocy dowodowej dowodowi z opinii biegłego,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pozostające w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności ze znajdującymi się w aktach sprawy korespondencją e-mailową i zeznaniami świadka Z. Z. i A. R. i przyjęcie, że kwestia nienależytego wykonania robót budowlanych pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pozwany zgłaszał na bieżąco uwagi co do wykonywanych robót przez powoda, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

g) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie części zeznań świadka A. R., mimo że co do zasady sąd dał im wiarę, w zakresie w jakim świadek zeznał, że istniała krzywa ściana w konstrukcji oraz dziury w dachu i wskazanie, że brak jest podstaw do dokonania oceny robót budowlanych w oparciu o odosobniony pogląd tego świadka, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

h) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pozostające w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka Z. Z. i M. P., przyjęcie, że podpisując protokoły odbioru prac w grudniu 2016 roku Z. Z. był upoważniony do działania w imieniu pozwanego, a w konsekwencji przyjęcie, że protokoły odbioru prac przez niego podpisane stanowią dowód wykonania i odebrania prac przez pozwanego, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

i) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zebranych w sprawie i uznanie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że z faktu wystawienia przez powoda i zaksięgowania przez pozwanego faktur za roboty wykonane przez powoda wynika brak możliwości kwestionowania roszczeń opartych na wystawionych fakturach, co wpłynęło na błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 647 k.c. poprzez przyjęcie, że powód oddał pozwanemu budynek magazynowy B w miejscowości K. wykonany zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, przez co pozwany był zobowiązany do zapłaty na jego rzecz umówionego wynagrodzenia, podczas gdy prace budowlane oraz wykończeniowe przeprowadzone przez powódkę daleko odbiegały od jakości z jaką powinny być wykonane.

Powołując powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, należycie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując jego analizy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Nie naruszył w tym zakresie przepisów prawa procesowego. Prawidłowo przyjął, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Apelacja nie podważa skutecznie ani ustaleń Sądu Okręgowego, ani jego oceny prawnej.

Niezasadne są zarzuty apelacji pozwanej koncentrujące się wokół oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zawodowy pełnomocnik strony pozwanej był obecny na rozprawie, gdy zapadły postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz z przesłuchania stron i nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. W tej sytuacji strona pozwana utraciła możliwość powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania, w tym w zarzutach w apelacji. Kontrola instancyjna postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych, może bowiem nastąpić jedynie na wniosek strony zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c. i poprzedzony zastrzeżeniem przewidzianym w art. 162 k.p.c., w którym strona musi zwrócić sądowi uwagę na uchybienie konkretnym przepisom postępowania. W orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, że celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest zapobieżenie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, OSNC-ZD 2010, Nr D, poz. 102).

Dlatego strona pozwana na tym etapie postępowania nie może już skutecznie zarzucać uchybień przepisom procedury, polegających na nieprzeprowadzeniu dowodów z przesłuchania stron i z opinii biegłego sądowego.

W konsekwencji, już tylko na marginesie należy wskazać, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i potrzeba jego przeprowadzenia materializuje się wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest rolą tego dowodu umożliwienie stronie osobistego odniesienia się do twierdzeń i wywodów strony przeciwnej. Jego przeprowadzenie konieczne jest, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów, lub gdy brak jest dowodów. W rezultacie nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu, albo gdy dowód z przesłuchania strony był jedynym dowodem, którym dysponował sąd (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, Lex nr 570129, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 listopada 2011 r., I ACa 424/17, Lex nr 2412772, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2016 r., I ACa 738/15, Lex nr 2256970). Żadna z tych sytuacji w sprawie nie wystąpiła.

Odnosnie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii zakresu budownictwa wskazać należy, że potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności. Sąd pierwszej instancji takiej potrzeby nie dostrzegł podnosząc, że wniosek strony pozwanej zmierza do ustalenia faktów, a nie do zweryfikowania okoliczności sprawy przy uwzględnieniu wiedzy specjalnej. W orzecznictwie (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 marca 2017 r., I ACa 879/16, LEX nr 2300238) przyjmuje się, że postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności ujawnionych w sprawie, doniosłych w świetle norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez powoda. Zadaniem zaś opiniującego biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Opinia biegłego powinna zatem służyć wyjaśnieniu ustalonych faktów, a nie ich ustalaniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c..

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233

§ 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd I instancji wszechstronnie, wnikliwie i należycie rozważał zebrany w sprawie materiał dowodowy. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów, nie koliduje z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nadto znajduje oparcie w materiale dowodowym sprawy. Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy był uprawniony do oceny mocy dowodowej zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym zeznań A. R.. Sąd ma bowiem prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu według własnego przekonania, jednak zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a takie rozważania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały zawarte. W związku z tym można tymczasem zarzucić apelującej spółce, że dokonuje swoistej oceny dowodów i przedstawia własną, oderwaną od całokształtu materiału sprawy, wersję przebiegu współpracy stron.

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do zmiany poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych sprawy.

W szczególności prawidłowe są ustalenia że strona powodowa wykonała wszystkie wynikające z umowy nr (...) prace budowlane, jak też, że pozwana te prace odebrała, nie stwierdzając w ramach poszczególnych odbiorów wad obiektu.

Zeznania Z. Z. (k.243, nagranie rozprawy od 00:17:38), do których pozwana przywiązuje dużą wagę, jednoznacznie świadczą o tym, że roboty zostały faktycznie wykonane. Świadek wskazał, że roboty potwierdzone protokołami zostały wykonane i zaznaczył, że stwierdził to osobiście. Podkreślił, że był upoważniony do reprezentowania strony pozwanej.

Podobne wnioski wynikają z zeznań M. P., która pracowała jako sekretarka w pozwanej spółce (k. 242 v., nagranie od 01:04:44). Świadek podkreśliła, że Z. Z. zapoznał się ze stanem faktycznym hali, jak też potwierdziła, że był on upoważniony do występowania w imieniu pozwanej.

Zeznania świadka A. R. (k. 243 v. -244) także potwierdzają, że Z. Z. miał pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanej. Świadek nie miał wiedzy odnośnie protokołów odbiorów. Wskazywał, co prawda, na pewne usterki obiektu, lecz zaznaczył, że zostały one usunięte przez stronę powodową.

W świetle zeznań powyższych osób nie da się wysnuć wniosku, że protokoły odbioru robót były podpisywane niezgodnie ze stanem faktycznym budowy. Z. Z. zapoznał się z przedmiotem umowy i z tej racji, że protokoły były podpisywane przez niego dopiero zatrudnieniu w pozwanej spółce nie da się a priori wywieść wniosku, że budowany obiekt był obciążony wadami. Zeznania tych osób nie potwierdzają w żadnej mierze forsowanej przez stronę pozwaną tezy, że protokoły odbioru robót pozostawały w sprzeczności ze stanem faktycznym, a w szczególności, że w datach widniejących na protokołach (k. 57,61,172-185) istniały w budowanym obiekcie wady, które należałoby oceniać w kategoriach niewykonania umowy.

Zgodnie z ugruntowanym zapatrywaniem orzecznictwa protokołów odbioru robót, stanowi pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron. Wynikającego z art. 647 k.c. obowiązku inwestora odbioru robót nie można sprowadzać tylko do sytuacji, w której odebranie ma dotyczyć wyłącznie obiektu całkowicie wolnego od wad. Inwestor może bowiem skutecznie dochodzić usunięcia stwierdzonych wad. W protokole odbioru robót zawiera się bowiem ustalenia co do jakości wykonanych robót, w tym ewentualny wykaz wszystkich ujawnionych wad z terminami ich usunięcia lub oświadczenie inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1997 r., III CKN 28/97, OSNC 1997/607/90).

W złożonych do akt sprawy protokołach dokonywano oceny jakości robót, każdorazowo określając ją jako dobrą. Nie wskazywano w nich żadnych wad i usterek, choć tego typu kwestie można było bez żadnych przeszkód zawrzeć. W tej sytuacji należy przyjąć, że strona powodowa swoje świadczenie spełniła. Za takim wnioskiem przemawiają protokoły odbioru robót, zeznania ww. świadków, treść dziennika budowy i zeznania inspektora nadzoru L. Ś. (2) (k. 242 v., nagranie od 00:58:48), jak też fakt, że pozwana przyjęła i zaksięgowała w swojej dokumentacji rachunkowej

wystawione przez stronę powodową faktury dotyczące realizacji przedmiotowej umowy. W uzasadnieniu apelacji strona pozwana nieskutecznie kwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące zasadności powództwa w części dotyczącej należności objętych fakturami VAT nr (...). Gdy chodzi o pierwszą ze wskazanych faktur (k.54) to obejmuje ona szereg pozycji, na które składają się wynagrodzenie za wykonanie kostki brukowej o pow. 2000 m², oraz 300 metrów bieżących krawężnika według cen wskazanych w kosztorysie -odpowiednio 105 zł/m² i 52 zł/mb (k.114), a także kanalizacja (29.000 zł), posadowienie okablowania i uziemienie (72.300 zł) oraz zbiornik retencyjny odwodnienia placu manewrowego (8.000 zł). Łączna wartość tych pozycji, nawet pomniejszona o powoływaną przez stronę pozwaną kwotę 50.000 zł, koresponduje ze wskazaniem w omawianej fakturze ostatecznej należności za wykonane prace. Z kolei w odniesieniu do drugiej z faktur (k. 58) Sąd Okręgowy przyjął, że strona powodowa anulowała wcześniejszą korektę (k.261). W związku z tym należy uznać, iż objęta nią należność podlegała rozliczeniu między stronami.

W konsekwencji należało dojść do wniosku, że skoro strona powodowa wykonała umówione roboty, a pozwana spółka te roboty odebrała, to w ostatecznym rezultacie powinna za nie zapłacić. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 647 k.c. jest zatem chybiony.

Przedmiotowa sprawa dotyczy także żądania zapłaty za węgiel ekogroszek. Także w tej mierze zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Przedstawione przez stronę powodową dowody stanowiły bowiem dostateczną podstawę do ustalenia, że strona pozwana kupowała od powódki węgiel - ekogroszek. Wynika to z przedłożonych faktur, szczegółowo wskazanych przez Sąd I instancji. Pozwana podważając moc dowodową tych dokumentów, milczeniem pomija istotną okoliczność przyjęcia tych faktur i ich zaksięgowania w swojej rachunkowości.

Należy wskazać, że faktura VAT jest często jedynym dowodem w sprawach dotyczących odzyskania przez przedsiębiorcę należności od kontrahenta. Faktura stanowi dowód w postępowaniu cywilnym. Jeśli bowiem kontrahent przyjął i zaksięgował bez żadnych korekt wystawiony dokument, to zakłada się, iż nie miał zastrzeżeń do przeprowadzonej transakcji. Stwierdzenie istnienia wiarygodności może nastąpić przez wystawienie faktury VAT zawierającej wszystkie niezbędne dane do jej identyfikacji. Jej znaczenie jako dokumentu rozliczeniowego na gruncie prawa podatkowego (określającego jakie dane konieczne z punktu widzenia jego celów powinna zawierać) nie wyłącza możliwości przypisania jej wystawieniu i doręczeniu skutków wynikających z prawa cywilnego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1992r. III CZP 56/92, OSNC 1992, nr 12, poz. 219).

Sąd Apelacyjny także uznał, że faktury VAT dotyczące węgla są dokumentami, które dokumentują rzeczywiste zdarzenie gospodarcze i że sprzedaż miała miejsce. Argumentacja pozwanej w tej mierze jest bardzo ogólnikowa i nieprzekonująca. Można jednak zauważyć, że w tej mierze Sąd Okręgowy zaniechał wskazania podstawy prawnej. Uzupełniająco Sąd Apelacyjny zauważa, że stosunek prawny łączący powódkę oraz pozwaną stanowi umowę sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Powódka udokumentowała umowę sprzedaży węgla, strona pozwana nie zanegowała skutecznie przedłożonych dokumentów oraz korespondujących z nimi twierdzeń, a jej wyjaśnienia, że ekogroszek nie stanowił przedmiotu żadnego zamówienia, w sytuacji zaksięgowania faktur, nie mogły odnieść oczekiwanego rezultatu. Pozwana węgiel kupiła, ogrzewała nim pomieszczenia w czasie zimy. Należy więc przyjąć, że pozwany nabył ten węgiel i w związku z tym powinien zapłacić za zakupiony towar.

Z uwagi na powyższe apelacja została oddalona na mocy art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Wysokość kosztów wynika z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800).

B. M. N. E. B.